



PONAD PIĘDZIESIĄT POWODÓW DO SPOTKAŃ

Kończy się rok 2022, który pod wieloma względami był znakomity dla wszystkich, którym bliska jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu. Wielką radość jaką mogliśmy sprawić sobie (organizując) oraz czytelnikom (którzy mogli być częścią działań), były projekty realizowane dzięki dotacjom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Przypomnijmy – projekty „Literackie horyzonty”, „Horyzonty historii”, „Powód do spotkań” to ponad pięćdziesiąt różnych działań, m.in. spotkań autorskich, warsztatów, dyskusji, wystaw skierowanych do starszych i młodszych odbiorców. To możliwość poznania znakomitych twórców: pisarzy, tłumaczy, ilustratorów, w trakcie inspirujących spotkań z polską i zagraniczną literaturą. To imprezy dające nadzieję na czytających dorosłych, pełne miłości do książek rozmowy dzieci z ich ulubionymi autorami.

Realizacja wspomnianych projektów to sięgnięcie po tematy ważne dla historii regionu i kraju, m.in. dotyczące trudnych dziejów Kresów, i obecności w nich mieszkańców Opolszczyzny, nieznanych faktów powojennej historii naszego kraju, przywołanie, przypomnienie, czy wręcz odkrycie dla współczesnych ważnych w historii postaci, m.in. Władysława Bartoszewskiego, Karola Szymanowskiego czy rodu Fibigerów.

Każde z realizowanych działań było odrębnym powodem do spotkań z autorem, jego twórczością czy podjętym tematem. Nie mogło więc zabraknąć spotkań, których celem była odbudowa relacji i poruszenie emocji, ani dyskusji wokół tematów, które znajdując miejsce w literaturze, często pozostawiają nas samotnymi.

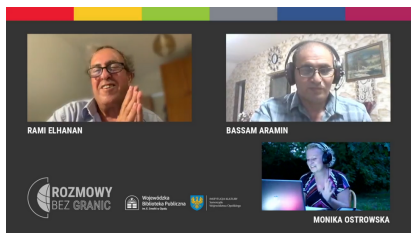


Emocje – to na nich opierało się to, co działo się w ramach wniosków, zarówno w sferze projektowania, realizacji działań i uczestniczenia w nich. Dlatego dziękujemy za możliwość spełniania marzeń literackich, spotkań i rozmów, które już znalazły ważne miejsce w naszej pamięci. Jesteśmy wdzięczni za słowa „to spotkanie było dla mnie ważne” - wypowiedziane przez autorów i uczestników wydarzeń.

Dziękujemy za emocje, których dostarczyliście: autorzy - Mariusz Szczygieł, Hubert Klimko-Dobrzaniecki, Grzegorz Kasdepke, Filip Zawada, Sofija Andruchowycz, Agata Romaniuk, Jarosław Mikołajewski, Krzysztof Umiński, Oksana Zabużko, Tomáš Forró, Soren Gauger, Ilona Wiśniewska, Harry Duda, Martina Madera-Rzeczyczyńska, Katarzyna Zdanowicz, Max Cegielski, Teresa Zielińska, Stanisław S, Nicieja, Dionisios Sturis, Elwira Fibiger, Danuta Gwizdalanka, Przemysław Stanko, Paweł Szpala, Mikołaj Grynberg, Grzegorz Płonka, Jacek Hołub, Aneta Pawłowska-Krać, Joanna Concejo, Jakub Sieczo, Marek Sekielski, Justyna Bednarek, Piotr Socha, Przemysław Staroń, Anna Kaźmierak, Marcin Pałasz. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za emocje, które wnieśliście. Wszyscy, którzy nie mogliście być z nami, zerknijcie na rejestrację części spotkań na fb Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu.



VIOLETTA ŁABĘDZKA



Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Współfinansowane
przez Samorząd
Województwa
Opolskiego

projekty "Literackie horyzonty", "Powód do spotkań" oraz "Horyzonty historii" dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

KALENDARIUM

WYDARZEŃ W OPOLU



5 GRUDNIA
spotkanie z **Tiną Oziewicz i Aleksandrą Zając**, autorkami książki „Co robią uczucia?” i „Co lubią uczucia”
godz. 10:00, namiot w ogrodzie WBP

5 GRUDNIA
spotkanie z **Robertem Karasiem i Łukaszem Grassem**
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

5 GRUDNIA
Christmas Party
godz. 18:00,
Biblioteka Obcojęzyczna ul. Kośnego 34

7 GRUDNIA
zakończenie i podsumowanie projektu rozwoju ścieżek rowerowych w województwie opolskim oraz promocja **"Przewodnika rowerowego po najlepszych trasach Opolszczyzny"**
godz. 16:00, namiot w ogrodzie WBP

8 GRUDNIA
Muzyka w Galerii czyli Galeria Muzyki
– koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Opolu
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

9 GRUDNIA
spotkanie z **Barbarą Kurdej-Szatan** oraz **Magdaleną Bober**
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

14 GRUDNIA
pokaz „**Filmu balkonowego**” i spotkanie z reżyserem, **Pawłem Łozińskim**
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

15 GRUDNIA
pokaz filmu „**Skarby Śląska od Karkonoszy do Odry**” oraz spotkanie z reżyserem, **Edwardem Porembnym**
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP



POKAZ FILMU BALKONOWEGO

ORAZ SPOTKANIE Z REŻYSEREM

PAWŁEM ŁOZIŃSKIM

14 GRUDNIA, GODZ. 17:00
NAMIOT W OGRODZIE WBP

PROWADZENIE SPOTKANIA: MONIKA OSTROWSKA



for. Rafał Masłowski

POCZTÓWKOWE HISTORIE

CZEŚĆ I POCZTÓWKI NA ZIEMIACH POLSKICH

Pod koniec 1893 roku około czterdziestoosobowa grupa krakowskich Czechów powołała do życia stowarzyszenie „Česká Beseda”. Organizacja ta stała się bardzo aktywnym ośrodkiem kultury czeskiej w Krakowie. Małopolscy Czeši brali czynny udział w życiu miasta i regionu: uczestniczyli w pogrzebie Jana Matejki (którego ojciec František Xaver Matějka był Czechem urodzonym w Roudnicy koło Hradec Králové), wzięli udział w wycieczce do Lwowa na Powszechną Wystawę Krajową, uczestniczyli w Wystawie Etnograficznej w Pradze (niektórzy pojechali tam rowerami) oraz uroczystym odsłonięciu pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim rynku. Dzięki zaangażowaniu krakowskich Czechów w tej ostatniej uroczystości udział wzięli burmistrz Pragi Vladimír Srb oraz czeski pisarz Jaroslav Vrchlicki.

To właśnie członkowie czeskiej „Besedy” wraz z miłośnikami kart pocztowych zorganizowali I Słowiańską Wystawę Kart Pocztowych Ilustrowanych w Krakowie, która była jednocześnie pierwszą ekspozycją pocztówek na ziemiach polskich. Wystawa odbyła się w jednej z kamienic krakowskiego rynku. Uroczyste otwarcie miało miejsce 26 sierpnia 1899 roku. Udział w niej zgłosiło 182 wystawców polskich i czeskich. Nadesłano na nią 30 tysięcy kart. Dodatkowo zorganizowano biuro pocztowe, z którego, podczas trzech tygodni trwania wystawy, wysłano aż 8 tysięcy pocztówek. Karty prezentowano w czterech kategoriach: karty artystyczne, pocztówki związane tematycznie z historią kart pocztowych, karty ze zbiorów prywatnych oraz ze zbiorów wydawnictw. Ogłoszono też konkurs na projekt pocztówki z motywem słowiańskim, przygotowano medale i dyplomy dla najlepszych wystawców.

Wystawa cieszyła się dużą popularnością. Pierwszego dnia, w ciągu pierwszych czterech godzin, zwiedziło ją ponad 480 osób, a w kolejnych dniach ekspozycję odwiedzało ponad 800 osób dziennie. Uroczystego zamknięcia dokonano 14 września o godz. 19.00, przeprowadzając licytację kart.

Czechom zawdzięczamy więc nie tylko cukier w kostkach, pryznic czy soczewki kontaktowe. Z pełnym przekonaniem można powiedzieć, że przyczynili się oni również do rozwoju filokartystyki na ziemiach polskich! Dziękujemy!

Zdar sbodě česko-polské! (Cześć wolności czesko-polskiej!)
Wyd.: Josef Švába. Praha, przed 1898.

BARBARA GIEDROJC

BA PRZYPRAWY OD ŚWIĘTA I NA CO DZIEŃ

„Świąteczne przyprawy i ich działanie lecznicze” to temat prelekcji przygotowanej w języku polskim i niemieckim przez dietetyczkę, zielarkę i fitoterapeutkę Dominikę Bujarę.

Spotkanie odbędzie się 8 grudnia, w godz. 15:00-16:30 w Bibliotece Austriackiej - WBP Opolo, przy pl. Piłsudskiego 5.

Podczas spotkania zaprezentowane zostaną przyprawy stosowane zwykle do wypieków świątecznych, posiadające niezwykle działanie lecznicze. Albowiem przyprawy to nie tylko smak, zapach, ale też antyoksydanty, olejki eteryczne i inne cenne substancje przeciwzapalne.

Uczestnicy spotkania nie tylko poznają nazwy przypraw, takich jak: anyż, imbir, kolendra, gałka muszkatołowa czy kardamon, w obydwu językach, ale będą mogli je także zobaczyć, powąchać i skosztować. Poznają różnicę między popularnym cynamonem Cassia a cejlońskim. Dowiedzą się, które przyprawy mogą pomóc w wybranych dolegliwościach oraz dlaczego warto każdego dnia korzystać z ich mocy. Dodatkowe walory wniesie smakowanie napoju, który przyrządzi prelegentka, z mieszanki herbaty Chai Masala z mleczkiem kokosowym i syropem klonowym oraz próbowanie innych smakołyków.

Dominika Bujara ukończyła studia magisterskie z Technologii Żywności i Żywienia Człowieka na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Ciągłe się dokształca, biorąc m.in. udział w niemieckojęzycznych kongresach o tematyce zdrowotnej. Szczególnie interesuje się tematyką medycyny naturalnej, diet i protokołów leczniczych stosowanych w chorobach jelit, układu trawiennego, nietolerancjach pokarmowych, alergiach, dysfunkcjach mózgu czy depresji.

Prowadzi gabinet dietetyczno-fitoterapeutyczny EcoFlosik. Tak samo nazywa się strona na Facebooku oraz kanał na YouTube, gdzie dzieli się na bieżąco tym, czym się zajmuje, co ją fascynuje i zachwyca. Kocha przyrodę i stara się ją przybliżyć ludziom.

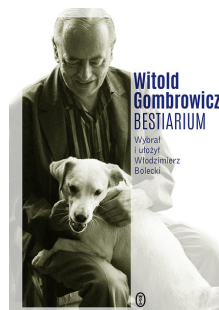
Udział w spotkaniu jest bezpłatny, ale wymagane jest zgłoszenia pod nr tel. 77/4747085.

TAKA FAUNA KSIĄŻKA

Opracowany przez Włodzimierza Boleckiego zbiór fragmentów prozy Witolda Gombrowicza, w których uobecniają się wątki i motywy zwierzęce dobitnie zaświadcza, że autor „Kosmosu” był jednym z najbardziej wrażliwych i wyculonych na krzywdę zwierząt artystów. Bogactwo i wielowymiarowość Gombrowiczowskiego bestiariusza słusznie pozwala widzieć twórczość wybitnego pisarza jako bliską pod względem światopoglądowym szeroko rozumianej myśli ekologicznej, ruchowi wyzwolenia zwierząt czy nawet ideom franciszkanizmu, jak twierdzi sam Bolecki. Strony Gombrowiczowskiego dzieła przepięknie są obrazami niezawinionego oraz niczym nie uzasadnionego cierpienia „braci mniejszych”.

Twórca w poruszający sposób opisuje męczarnię much w lepie, doświadczających „sytuacji okropniejszej” niż potępieńcy na średniowiecznych obrazach, agonie postrzelonego psa, wywołującą różne reakcje i postawy moralne jej ludzkich świadków, tortury przewróconych do góry brzuskami żuków, które pisarz spotyka na rozpalonej od słońca plaży i desperacko próbuje ratować.

Ponieważ Gombrowicz wielokrotnie podkreśla nieusuwalny ontologiczny dystans między światem zwierzęcym a światem ludzkim, zwierzę zaczyna jawić się w jego twórczości (dość nieoczekiwanie, jeśli zważyć na deklarowany przez prozaika ateizm) jako Lévinasowska figura „absolutnie Innego”, którego (cierpiąca) twarz (według żydowskiego filozofa prosząca „Nie zabijaj!”) stanowi swego rodzaju zobowiązanie etyczne. Konieczne staje się wówczas „objęcie zwierząt moralnością”, czyli uznanie ich za śmiertelne istoty obdarzone indywidualnością i zdolnością do odczuwania bólu, co Barbara Niedzwiedzka wyczerpująco wyjaśniła w znakomitym tekście pt. „Czy karp ma twarz?” na internetowych łamach Klubu „Tygodnika Powszechnego”. Opowiedziane przez Gombrowicza w „Dzienniku” spotkanie „twarzą w twarz” z krową w czasie spaceru po eukaliptusowej alei, a ściślej „zawstydzające człowieka” doświadczenie nie-ludzkiego spojrzenia (spojrzenia Innego) wyznacza paradoksalnie możliwość zadziergnięcia zwierzęco-ludzkiej więzi („to nas zrównało”), którą okazuje się „wspólnota w cierpieniu”. Wszak ostatecznie każdy z nas jest – niczym biedna mucha z jednej z Gombrowiczowskich narracji – „cierpiącą, bolesną, przerażającą, metafizyczną kulka”.



ALEKSANDRA OKULUS

Witold Gombrowicz, Bestiarium, wstęp, wybór, układ Włodzimierz Bolecki
Wydawnictwo Literackie / Oficyna Literacka Noir sur Blanc.



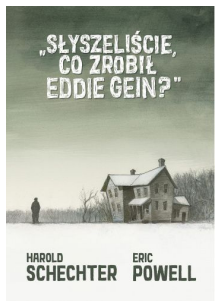
Biblioteka Austriacka w Opolu

SŁYSZELIŚCIE, CO ZROBIŁ EDDIE GEIN?



Odpowiedź na tytułowe pytanie jest absolutnie przerażająca. Komiks Harolda Schechtera i Erica Powella utrzymany w stylu docu-crime to oparta na faktach historia mordercy Eda Geina i jego bestialskich czynów. To co zrobił farmer z Wisconsin mrozi krew w żyłach i jest niemożliwe do objęcia zdrowym umysłem.

Fabularyzowaną wersję sprawy Eda Geina (przekład Marek Starosta, wydawnictwo Kboom) autorzy oparli prawie wyłącznie na tekstach źródłowych. Trudno sobie wyobrazić wymyślenie od podstaw takiej opowieści bez relacji z gazet i raportów psychiatrycznych. Mordercy, psychopaci to chleb powszedni dla autorów kryminałów i thrillerów. Jednak, jak pokazuje historia Eda Geina, najmroczniejsze scenariusze potrafi napisać samo życie. Schechter i Powell kreślą obraz przyszłego zabójcy zaczynając od jego dzieciństwa. Wychowywany przez despotyczną matkę i zapijaczonoego ojca mały Ed wyrósł na określanego mianem dziwnego, ale spokojnego, zawsze mówiącego „dzień dobry” człowieka. To czego nie było widać na zewnątrz jątrzyło się w środku. Przyszłego zbrodniarza toczyła obsesja na punkcie matki – ortodoksyjnej chrześcijanki – która w każdym i wszędzie widziała zło i zgorzenie. Po jej śmierci w 1945 roku coś pękło. Ed Gein zamienił się w hienę cmentarną. Uaktywniła się u niego osobowość schizoidalna. Potrafił na swój wycofany sposób funkcjonować w lokalnej społeczności, jednocześnie z zimną krwią mordując kobiety i grasując po cmentarzach. Odkrycie w domu Geina ciał zamordowanych kobiet było tylko preludium okrucieństwa, jaki tam zastano. Z wszechogarniającego brudu i bałaganu wyłoniły się krzesło i abażur obite ludzką skórą, maski z ludzkich twarzy, czaszki i poucinate części ciał... Niewyobrażalne okropności.



Kiedy czyta się o tym wszystkim, po plecach przechodzi dreszcz, jednak nie trzeba być wielkim znawcą popkultury, by połączyć kropki. Maski z ludzkiej twarzy? Gdzieś to już widziałem. Bohater filmowych horrorów Leatherface nosił taką maskę, a pierwsza część serii pt. „Teksańska masakra piłą mechaniczną”, której premiera miała miejsce w 1974 roku, uznawana jest za prekursora podgatunku typu slasher, czyli filmu, którego bohaterowie eliminowani są, w nierzadko krwawy sposób, przez tajemniczego mordercę. Postać

Eda Geina do popkultury przeniknęła w fabułach takich książek, a później ich filmowych adaptacjach, jak: „Psychoza” Roberta Blocha, brawurowo zekranizowana przez Alfreda Hitchcocka i „Milczenia owiec” Thomasa HARRISA – w filmowej wersji z niezapomnianą rolą Anthony’ego Hopkinsa.

Leatherface, Norman Bates, Buffalo Bill... wszystkich ich w okrucieństwie przerósł Eddie Gein. Od jego filmowych wcieleni dzielił nas ekran. Lecz myśl, że takie zbrodnie popełniają nie twory wyobraźni pisarzy czy twórców filmowych, lecz ludzie którzy żyją wśród nas – niezmiennie przeraża. Komiks Powella (ilustracje) i Schechtera (scenariusz), a także inne książki pisarza, takie jak „Psychopata”, trudno nazwać czystą rozrywką. Może to próba wytłumaczenia i odpowiedzi na mnożące się pytania: dlaczego? po co?

„Słyszeliście co zrobił Eddie Gein?” Ja już słyszałem i wiem, że lektura tego komiksu poddaje pod wątpliwość antropocentryczny pogląd na świat i może właśnie dlatego warto po niego sięgnąć.

MARICIN SAWICKI

BO LA LISTE DE MES ENVIES, JOCELYNE

Każdy z nas ma listę swoich pragnień. Marzeń, których realizację musimy odłożyć za rok, a może za dziesięć lat. Wymówek jest zawsze dużo, a i problemy finansowe nie sprzyjają spełnieniu marzeń. Niektórzy porzucają marzenia, a ich spis, zniechęceni beznadzieją, palą i rozrzucają na wietrze.

Taka postawa jest całkowicie obca bohaterce powieści Grégoire’a Delacourta: „La liste de mes envies, Jocelyne”. Jo jest 47-letnią kobietą, która wiezie skromne życie w Arras. Zameżna, matka dwójki dorosłych dzieci, starająca się uporać z przeszłymi tragediami i obecnymi problemami rodzinnymi. Jest właścicielką pasmanterii, prowadzi również profesjonalny blog. Jocelyne często wspomina życie, o jakim marzyła i mimo, że obecne dni różnią się trochę od tych wyśnionych, bohaterce powieści udaje się być szczęśliwą. Któregoś dnia dla zabawy, zachęcona przez koleżanki, kupuje los w Euro Millions i wygrywa... 18 547 301 euro i 28 centów.

W obliczu takiego szczęścia nasza bohaterka nie wpada w szal radości i zakupów. Wręcz przeciwnie, jakby obawiając się kłopotów, wyczuwając je intuicyjnie, postanawia nikomu nie mówić o wygranej i ukryć czek. Jedynym luksusem, na który sobie pozwala jest spisanie osobistych pragnień. Na liście pojawia się między innymi lampa na stół, nowa mikrofalówka, bielizna i skarpetki dla męża, zestaw filmów o Jamesie Bondzie. Jo nie ma wygórowanych pragnień, nie chce zmian w życiu, w osiągniętym mozolnie spokojnym szczęściu dnia codziennego. I znowu - któregoś dnia, kolejne wydarzenie, Jocelyne odkrywa, że czek zaginął...

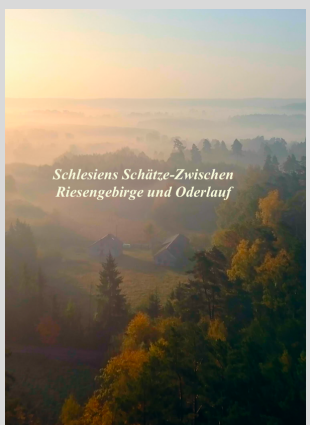
Książka Grégoire’a Delacourta stała się literackim sukcesem. Została przetłumaczona i wydana w 35 krajach, w tym również w Polsce we wspólnym tłumaczeniu Krzysztofa Umińskiego. Upatrując przyczyn jej sukcesu można przyjąć opinię francuskich krytyków literackich, według których powieść wpisuje się idealnie w klimat naszych czasów. Z jednej strony odczuwamy obezwładniający kult pieniądza, a z drugiej – wraca do nas, jak bumerang – stare porzekadło, że „pieniądze szczęścia nie dają”. Trafność myśli, że to, co najważniejsze w życiu jest nie do kupienia, w kontekście powieści brzmi bardzo gorzko i prawdziwie.

Co jest ważniejsze – niespełniona chęć posiadania, pokusa? Stan zawieszenia, oczekiwania? Czy dosłowne spełnienie? A może trochę aroganckie przekonanie, że teraz stać nas na zmianę wszystkiego?

Mocną stroną powieści Delacourta jest niewątpliwie jej prostota i świeżość, jasność i klarowność w stylistyce. Autor buduje krótkie zdania, poprzez które umiejętnie przekazuje głębokie emocje. Te literackie zabiegi doskonale budują wizerunki bohaterów powieści.

Bardzo polubiłam pisarstwo Grégoire’a Delacourta. Mam nadzieję, że również Czytelnicy Biblioteki Obcojęzycznej z przyjemnością sięgną po jego książki w oryginale, wypożyczając je w bibliotece lub kupując w księgarni, bo przecież... „pieniądze szczęścia nie dają, tylko zakupy”.

BOGNA IWAŃSKA



POKAZ „SKARBY ŚLĄSKA OD KARKONOSZY DO ODRY”

ORAZ SPOTKANIE Z REŻYSEREM

EDWARDEM POREMBNYM

15 GRUDNIA, GODZ. 17:00
NAMIOT W OGRODZIE WBP





CENTRUM DOKUMENTACYJNO-WYSTAWIENNICZE NIEMCÓW W POLSCE DOKUMENTATIONS-UND AUSSTELLUNGSZENTRUM DER DEUTSCHEN IN POLEN



11 września 2022 r. odbyło się oficjalne otwarcie nowego oddziału Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smółki w Opolu - Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce. Prace nad uruchomieniem Centrum trwały od początku 2020 roku i obejmowały adaptację budynku przy ulicy Szpitalnej 11, przygotowanie wystawy stałej „Niemcy w Polsce – historia i terażniejszość” oraz całej infrastruktury placówki.

Całe przedsięwzięcie było możliwe dzięki porozumieniu pomiędzy Samorządem Województwa Opolskiego a Związkiem Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce oraz dzięki wsparciu Niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny i polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wydarzenie zostało otwarte przez Tadeusza Chrobaka, Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Następnie głos zabrał Andrzej Buła, Marszałek Województwa Opolskiego, który podkreślił w swoim wystąpieniu, jak ważną dla województwa inicjatywą jest uruchomienie Centrum w Opolu. Jako następny przemówił Rafał Bartek, Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, zwracając uwagę, że utworzenie Centrum jest efektem oraz uwieńczeniem współpracy i zaangażowania wielu osób na różnych poziomach.

Jako wyraz uznania dla pracy i poświęcenia wręczył specjalne podziękowania dla prof. Bernda Fabritiusa, byłego Pełnomocnika ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych, Natalie Pawlik obecnej Pełnomocnik ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych, Andrzeja Buły, Marszałka Województwa Opolskiego, za podjęcie odważnych decyzji, budujących jednocześnie klimat otwartości i pokazujących wielokulturowy charakter naszego regionu, Tadeusza Chrobaka, Dyrektora WBP, Bernarda Gaidy, byłego Przewodniczącego ZNSSK oraz Weroniki Wiese, Kierownik Centrum.



W dalszej kolejności zabrali głos Natalie Pawlik, Pełnomocnik rządu federalnego ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych, oraz dr Thomas Bagger, Ambasador RFN w Polsce. Po oficjalnych przemowach dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi w obecności ponad 130 zaproszonych gości. Wydarzenie uświetnił występ Kwartetu smyczkowego Angelus. Następnie rozpoczął się bankiet, a goście

zostali w grupach oprowadzeni po wystawie stałej „Niemcy w Polsce – historia i terażniejszość”.

WERONIKA WIESE

BM



Kiedy wokalista wykonujący powszechnie znane od lat utwory nagrywa nowe piosenki i śpiewa je na koncertach obok swoich starszych przebojów, a nie wyłącznie powtarza przed widownią te ostatnie, to znak, że rozwija się nie tylko nurt współczesnego „radiowego popu”, ale ewoluuje muzyka rozrywkowa minionego stulecia.

Ewolucję taką dobrze widać na przykładzie piosenek Anny Jurkiszowicz z płyty „O miłości, ptakach i złych chłopakach”, która ukazała się w 2018 roku. Słuchaczowi serwowany jest tu repertuar pod względem charakteru inny od piosenek wylansowanych przez wokalistkę przed 30. laty, jak „Stan pogody”, „Diamentowy kolczyk” czy „Muszelko, ratuj”. Dostajemy wszak mieszankę nostalgii (ballady) z żywiołowością wyrażoną w różnych stylach muzycznych, na co wpływ ma niewątpliwie świeża krew kompozytorska Andrzeja Bonarka.

Jak mówiła sama Anna Jurkiszowicz, „kompozycje te są tak bogate i plastyczne, że stwarzały wiele możliwości interpretacji. Szukaliśmy zatem takich, które dadzą najlepszą możliwość oddania treści tekstów [...]. Postawiliśmy sobie przy tym jeden warunek – każdy utwór będzie można zatańczyć w jakikolwiek sposób. [...] Krążek zawiera zatem cały „katalog tańców inteligentnych.”

Co do tekstów piosenek autorstwa Michała Zabłockiego, ujętych na płycie, są równie różnorodne jak ich warstwa muzyczna - zarówno nasycone poetyckością, jak i językiem potocznym (w tych ostatnich Zabłocki niejednokrotnie bawi się słowem). Wszystkie układają się w spójną historię skupioną wokół relacji damsko-męskich, świadcząca o tym, że autor doskonale zna kobiecą naturę.

Ewolucja muzyki wokalisty działającego na scenie, podobnie jak Anna Jurkiszowicz, od ponad 30. lat, chociaż nieunikniona, niesie ze sobą pewne ryzyko. Istnieje bowiem możliwość, że nowe piosenki, w nowym stylu, nie przypadną do gustu dotąd wiernym słuchaczom wykonawcy.

O płycie Jurkiszowicz mogę powiedzieć, że pozytywnie mnie zaskoczyła, a moimi ulubionymi piosenkami stały się: „Kogo zechcę, tego mam”, „Ty baba, ja chłop” i „Deklinacja”. Ale też pozostał sentyment do „Diamentowego kolczyka”.

Sprawdźcie, czy i Wam przypadną do gustu muzyczne opowieści „O miłości, ptakach i złych chłopakach”.

ALEKSANDRA BEŁKOT



BA GRUDZIEŃ W AUSTRIACKIEJ

04 GRUDNIA - Historia o Św. Mikołaju / „Wach auf, Siebenschläfer, Sankt Nikolaus ist da” von Eleonore Schmid;
Online na Facebooku Biblioteki Austriackiej

05 GRUDNIA, godz. 10:00 - Święta Barbara i gałązka wiśni / Die heilige Barbara und der Kirschblütenzweig - teatryk kamishibai po polsku i po niemiecku;
WBP Opole - Biblioteka Austriacka, pl. Piłsudskiego 5
Wymagane zgłoszenia tel. 77/4747085.

05 GRUDNIA, godz. 10:00 - Franciszek i pierwsza szopka bożonarodzeniowa / Franziskus und die erste Weihnachtskrippe - teatryk kamishibai po polsku i niemiecku;
WBP Opole - Biblioteka Austriacka, pl. Piłsudskiego 5
Wymagane zgłoszenia tel. 77/4747085.

11 GRUDNIA - Adventsmarkt, Weihnachtsmarkt, Christkindlemarkt. Prelekcja o tradycjach jarmarków adwentowo-bożonarodzeniowych w krajach niemieckiego obszaru językowego
Online na Facebooku Biblioteki Austriackiej

11 GRUDNIA - Der Handschuh / Rękawiczka / Rukavichka. Bajka dla dzieci w 3 językach
Online na Facebooku Biblioteki Austriackiej

18 GRUDNIA - Weihnachten. Tradycje bożonarodzeniowe w krajach niemieckiego obszaru językowego
Online na Facebooku Biblioteki Austriackiej

22 GRUDNIA
Cicha noc, święta noc: austriacka kolęda, którą zna cały świat
Online na Facebooku Biblioteki Austriackiej

24-26 GRUDNIA

Stille Nacht, Heilige Nacht. Ein weltberühmtes Lied entsteht.

W języku niemieckim o tym, jak powstała najbardziej znana kolęda Cicha noc na podstawie Christine Rettl Winfried Opgenoorth
Online na Facebooku Biblioteki Austriackiej

Biblioteka Austriacka w Opolu

pl. Piłsudskiego 5
tel. 77 474 70 85
e-mail: ba@wbp.opole.pl

